

# PODLASIAK

tygodnik polityczno-spo.eczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

<p><b>Warunki przedpłaty</b>  <b>Kwartalnie 3 złote 50 gr.</b>          łącznie z przesł. poczt.          Konto czekowe P. K. O. № 62.268.</p>	<p>Biuro Redakcji i Administracji:  <b>Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.</b>          otwarte codziennie od 10-12 po pol. 3-4.          Filja Redakcji i Administracji:  <b>Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.</b>          otwarta codziennie od g. 10-12 za wyjątkiem niedziel i świąt.</p>	<p><b>Ceny ogłoszeń</b>          Strona 1/4 150 zł., 1/2 75 zł., 3/4 98 zł.,          1/4 20 zł., 1/8 12 zł., 1/16 8 zł., 1/32 5 zł.          Nekrologi i ogłoszenia wśród lub przed          tekstem o 100% drożej. Ogłoszenia          fantazyjne i bilanse o 50% drożej.          Drobne po 10 groszy za wyraz.</p>
--	---	--

## IDEA NARODOWA ZWYCIĘŻY!

Posel Głabiński po zamknięciu Sejmu przemawiał w Klubie Związku Ludowo-Narodowego i powiedział między innymi te znamienne słowa:

„My nie obawialiśmy się walki z zaborcami w czasie strasznej wojny, nie ulękniemy się więc także hasła zniszczenia w własnej Ojczyźnie! Idea narodowa jest nieśmiertelna, spokojni więc o to jesteśmy, że nikt nie zdoła jej zniszczyć. Program nasz, Państwa narodowego i jednolitego, ścisłej współpracy z Kościołem katolickim, praworządności, armii narodowej, wychowania narodowego, ostoi się — w duszy narodu żyć będzie, chociażby zadnemu z nas tutaj obecnych nie było dane wywierać nadal czynnie wpływu na losy naszego umiłowanego Państwa, żyć musi, gdyż w przeciwnym razie Naród i Państwo pograżyłyby się w odmęcie anarchji. Na zajmowanym przez siebie posterunku nie czem nie splamiliśmy sztandaru narodowego, pod jakim podjęliśmy pracę dla Państwa i Narodu. Wierzmy w to niezachwianie, że Naród nasz zdobędzie się na dzielnych przedstawicieli w przyszłym Sejmie, silnym duchem i gotowym do poświęceń, którzy — wbrew złudnym rachubom naszych przeciwników — zdołają przetrwać dzisiejszą burzę i zapewnić zwycięstwo programowi narodowemu”.

### We wszystkich miastach musi być kanalizacja.

Min. Robót Publicznych opracowuje projekt ustawy o przymusie kanalizacyjnym we wszystkich miastach Polski.

W myśl projektu ustawy władzom gminnym będzie przysłu-

giwało prawo zmuszenia właścicieli domów pod rygorem odpowiedzialności do przeprowadzenia kanalizacji, względnie władze będą mogły wykonywać te roboty na koszt właścicieli domów.

### Zaprowadzenie nowych ksiąg ludności

w gminie Wituln pow. Konstantynowskiego oraz w gminie Siemień pow. Radzyńskiego.

Urząd gminy Wituln w Lesnej-Podl. pow. Konstantynowskiego, zakłada nowe księgi ludności stałej.

Przeto wzywa się osoby zainteresowane do przedłożenia dowodów przynależności do gminy Wituln w terminie do dnia 10 stycznia 1928 roku.

Po upływie tego terminu osoby, które nie przedłożą dowodów przynależności tracą prawo do wpisu jako stali mie-

szkańcy gm. Wituln.

Urząd gminy Siemień, pow. Radzyńskiego zakłada księgi ludności stałej przeto wzywa osoby zainteresowane do przedłożenia dowodów przynależności do gminy Siemień w ciągu 3-tych miesięcy.

Po upływie tego terminu, osoby, które nie złożą odpowiedzialnych dowodów, tracą prawo do wpisu jako stali mieszkańcy tutejszej gminy.

### Nacisk na C. T. R.

Celem, dla którego cofnięcie subsydja dla Centralnego

T-wa Rolniczego, było wywarcie nacisku, aby od pracy w T-wie

usunąć endeków. Godzi się przypomnieć, że takiego nacisku nawet rząd rosyjski nie wywierał.

Założyciel i pierwszy prezes C. T. R. s. p. Stanisław Chelchowski, stał w 1905 r. na czele akcji zmierzającej do wprowadzenia języka polskiego w urzędowaniu gmin. Wiadomo że mos-

kale akcję tę prześladowali, Chelchowski został zaaresztowany. Ale nawet wtedy, gdy prezes C. T. R. osadzony był w więzieniu, rząd rosyjski nie zastosował represji do zasłużonej instytucji i nie cofnął udzielanych subwencji na popieranie pracy rolniczej.

### Czy klin klinem?

„Robotnik” naczelny organ P. P. S. napisał, że „rząd, który doszedł do władzy drogą zamachu, nie może być obalony kartką wyborczą”. Jeżeli to można tłumaczyć, to organ socjalistyczny radzi wybrać klin klinem, czyli

rząd powstały przez zamach obalić znowu zamachem.

Na takie rozwiązanie zgodzić się nie można, bo ostatecznie tak byśmy się „zamiachali”, że Polskę by rozgrabili mili sąsiedzi...

### Palenie zwłok.

Kwestja palenia zwłok w Polsce ma być — jak donosi prasa rozstrzygnięta w najbliższych tygodniach. Kościół zakazuje palenie zwłok z tego względu, że palenie ciał wyszło od wrogów Kościoła, którzy chcą w ten sposób przywrócić nie tylko pogański zwyczaj, ale zniszczyć wiarę w nieśmiertelność i zmartwychwstanie ciał. Zapoczątkowała bowiem ten ruch z nienawiści do kościoła rewolucja francuska, a podjęły

go potem łozę masońskie, którym chodzi o nową boga w walce ze znieprawdzonego kościołem.

Zapytujemy więc czy 20 milionowy zastęp obywateli Rzplitej Polskiej dopuści do wyrugowania pierwiastka Bożego, że wszystkich dziedziczy życia naszego społeczeństwa?

Na to pytanie winniśmy dać corychlej odpowiedź zdecydowanymi czynami — protestu i potężnej akcji obronnej.

R.



# Na szachownicy wyborczej.

Przygotowania przedwyborcze nabierają z każdym dniem coraz wyższe tempo. Lecz nim przystąpimy do urny wyborczych przeżyliśmy intensywny okres przedwyborczy.

Okres niezwyklego podniecenia, dziennej jakiejś gorączki wytwarzanej przez sztaby stronnictw politycznych. Trzeba więc zwrócić uwagę na ich odpowiedniość zdania o nich.

Jasniemi dziś jest, że tym razem przy wyborach staną do urny: narodowcy, rządowcy, lewicowcy i mniejszości narodowe.

Mniejszości narodowe dotychczas nie wytworzyły wspólnego frontu wyborczego, chociaż nie pozbawione jest racji powstanie takiego, gdyż żydzi usilnie zabiegają o to. Ci ostatni, tem energiczniej starają się o to, że sami mogliby przeprowadzić niespełna 6-tu postów. Mniejszości zaś chrześcijańskie wiedzą o tem i dlatego się tak droczą. Skończy się jednak na tem, że blok zostanie zawarty, gdyż żydzi dadzą na wybory pieniądze, a mniejszości chrześcijańskie — swoje głosy.

Sanacja liczyła, że żydzi poprą ją przy wyborach. Na wiadomość o odrodzeniu wspólnej listy mniejszości narodowych, półrządowa „Epoka” zrobiła żydom zarzut niewdzięczności. Przy tej okazji wydrukowano tam także zdanie: „Żydzi otrzymali w ostatnich czasach wiele koncesji zarówno w dziedzinie ekonomicznej jak i kulturalnej. — Dość powiedzieć, że w województwach wileńskim, nowogrodzkim, białostockim, poleskim i wolińskim nadano obywatelstwo w 1.621.150 wypadkach”.

A więc w „ostatnich czasach” przeszło półtora miliona żydów otrzymało obywatelstwo polskie na krzesach. Prócz tego inne „koncesje” nie wymienione. Wiadomo, że przeznaczone dla inwalidów koncesje wódczane w olbrzymiej ilości są w rękach żydów,

Mówi się też o zniesieniu świętowania niedziel.

A żydzi mimo to wszystko są niewdzięczni i grożą nową szesnastką! Biedna ta sanacja!

Z kolei znów lewicowcy, rządowcy i mniejszości stanowią zwarty front, gdy chodzi o urzędy i wzięcie idei federalistycznej.

Zwarty front ale przeciwko komu? — Oczywiście rzecz: przeciwko narodowcom.

Z tego więc pobieżnego szkicu widać że każda z tych grup, idąc do urny wyborczej zwalcza swych przeciwników o tyle, o ile chodzi o jej wazkie cele, lecz skoło wysuwa się pytanie czy Polska ma być jednolitą, czy też

rozdrobioną — wszystkie one wypowiedzają się za tą drugą.

Musimy więc sobie jasno powiedzieć już dzisiaj jakiej Polski chcemy. Widzimy że do walki wyborczej nasi przeciwnicy na gwałt się mobilizują. Nie dość na tem uciekają się do przeróżnych sposobów w celu zgnębienia przeciwników. Szczególnie rządowcy akcją tę prowadzą intensywnie i to już od dość dawna. Wspomnijmy chociażby niektóre tylko widoczne etapy jej jak: Nieśwież, Dzięków, Jabłonów — na prawem skrzydle; napasli dziennikarskie na postów, zamknięcie „Straży Narodowej” i Obok Wielkiej Polski, na terenie Małopolski Wschodniej, oraz rozbięcie „Piasta” przez

secesję senatora Bojki — w centrum i wszędzie znamienne obrazy Stronnictwa Chłopskiego do Wyzwolenia, socjalistów i Partii pracy — na lewem skrzydle. Dziś aż nadto widocznem jest, że wszystkie te ciosy godzą w oboz narodowy. **Obóz któremu Polska zawdzięcza wiele.** Wszak temu a nikomu innemu zawdzięcza Polska dzisiejsze granice swoje. **Jemu również może ona przypisać: poprawę bytu gospodarczego i stabilizację waluty do wypadków majowych.**

**Obóz komu należy na tem, aby ta Polska była jednolita, aby w Niej Polacy a nie inni narodowcy rządzili, aby Kościół katolicki, kultura zachodnia i język polski panowały — niech opowiada się za obozem narodowym i twórczym i twórczym stol.**

## SIÓDMY ROK.

We wrześniu bieżącego roku minęło sześć lat od chwili, gdy wydaliśmy w ręce naszych Czytelników. Te sześć lat istnienia „Podlasiaka” to lata niesłychanie trudnych zmagani, wielkich wysiłków i pracy serdecznej, złożonych na ołtarzu umiłowanej idei, przez ś. p. redaktora Piotra Rybskiego. O ile każde nowopowstałe pismo walczy na początku ze zwykłymi trudnościami związanymi z rozpowszechnianiem dziennika, o tyle te początki dla nas specjalnie były trudne. Mimo tak skomplikowanych warunków życiowych pismo nasze — mimo iż właśnie w tym czasie, upadło wiele pism codziennych, tak stołecznych, jak prowincjonalnych — przetrwało do dnia dzisiejszego, co świadczy o jego żywotności i konieczności dla normalnego życia naszego społeczeństwa. Pomimo że nazażaliśmy się niejednokrotnie na zarzuty głównie ze strony pseudopokrzywdzonych. Wskutek tego

mamy dzisiaj przyjaciół i wrogów przyjaciół, nasi, to ludzie, kryształni, społeczni pracownicy, doskonale pełniący rolę prasy w życiu społecznym. Zaś nasi wrogowie w pierwszym rzędzie są wszyscy ci, którzy są w kolizji albo z polcją, albo węż z kółkiem karnym.

Wrogowie nasi nie mogą nam darować, że w razie popełnienia przez nich jakiegos przestępstwa piszemy o nich. Częstoż dzieje się tak, że ten, który przed tygodniem lub dwoma wyrażał nam uznanie za naszą pełną poświęceną pracę, teraz — urażony czemś psem na nas z ochotą wiejsza i sprawia mu to poniekąd przyjemność. My jednak nie zrażamy się tem ani na chwilę. Jesteśmy zdania, że ilością wrogów należy mierzyć wartość pisma. Poza prowincją nie znane są takie kwiatuszki, jak obrażanie się na pismo, za to, że odzwierciedla życie miasta i okolicy. I właśnie na tem ile powstają ciągłe kolizje.

„Urażeni” awanturnicy grozą sądem, pobiciem i t. p. Był Podlasiak opiera się jednak nie na tych ostatnich lecz na wyprobowanych przyjaciół, których przyjaźń nie jest bynajmniej eufemeryczną, ani krótkotrwałą. A przyjaciółmi tymi są liczni prenumerujący „Podlasiaka” i jego współpracownicy. W ciągu sześciu lat niezamówionej pracy i trudnych warunków nie pozwolili nam odpowiednio się rozwinąć pismu. Obecnie chociaż warunki się nie zmieniły, jednak tonął naszego pisma powiększamy, mając nadzieję, że do podniesienia wartości pisma przyczynić się może każdy z czytelników przez nadsyłanie korespondencji i zjednywanie prenumeratorów!

Daleki od swawilnej, napastliwej i innych organów prasy przychodzi „Podlasiak” jako stary wieloletni znajomy i puka do chat, plebanji i dworów, ze słowami: „Weź, otwórz i czytaj!”

Redakcja.

## Karty z przeszłości Białej.

(Ciąg dalszy).

### VII. Anegdota o Radziwiłłach).

Władomo, że Pan wojewoda, (Radziwiłł Panie Kochanku) jak sam nieskonczenie pozwalał sobie polować (wyraz techniczny) tak też lubił kłamców i gadułów, którzy mu baje plotli i jego wymysłem potakiwali. Jeden taki żartowita, o grubym posędku zakład z księciem, że mu tak skłamał, iż książe uwierzył nie zechce, książe trzymał zakład, że wszystkie uzna prawdą, co ten powie. Rozpoczął dworak opowiadanie najdziwniejsze, jako po sznurze krępowym z siekaczem, latając się urywanym od dołu, lał do nieba, jako tam widział wiele dziwnych i osobliwych rzeczy. Książę śmiał się i potakiwał.

Nareszcie ku końcowi bajki dodał ów dworak.

— Co mnie najbardziej tam zdziwiło, to że spotkał prapradziada W. Ks. Mości pasącego świnię.

— A co to, to już bajka, zakrzyżał Książę, bajka, panie kochanku, żaden tego Radziwiłł nigdy nie robił; służyłem ja wprawdzie za kuchciką u pana Gateckiego, ale to co innego i nie bez racji.

— Wasza Książęca Mość, przegrąsł zakład.

— No, doł Panie kochanku, z wami to tak zawsze, jeszcze mi opaskudził mego prapradziada!

## VIII. Biała w opisie „Starożytnej Polski”<sup>(12)</sup>.

Ojczko nowe życie wie.

Kto z przeszłości zerwał się.

Niejedną, przechodząc obok naszych kościołów, zamku Radziwiłłowskiego, czy gimnazjum radby poznać dzieje tych cennyh pomników polskiej kultury. Wszakże one bityszcwały niegdyś w promieniach świetności Rzeczypospolitej, następnie rozpadły się w gruzy z jej upadkiem, a obecnie usiłują przybrać świeżą szatę w dobie odrodzenia bytu narodowego.

Niestety — wymarli ludzie coby wiele i barwnie mogli powiedzieć o minionych latach, a pamięć współczesnych nie sięga poza okres walk i meczeństw „za wiarę”

Niemaj książek dla ogółu dostępnych, któreby wzięły do tradycji wypracowały szeregiem ścisłych wiadomości. Dzieł odpowiednich, chociażby publikacji Bartoszewicza o zamku białskim, trzeba szukać po księgozbiorach stołecznych, w bazach prywatnych bibliotekach, do których rzadko kto może dobrać.

Ponieważ w bibliotece państwowego gimnazjum im. J. Kraszewskiego posiadającej po dawniej „Akademii Białskiej” szereg dzieł dziś rzadkich, znalazłem kilka książek, informujących o Białej, uważam za swój obowiązek podzielić się z

<sup>12)</sup> Starożytna Polska, pod względem historycznym, geograficznym i statycznym opisana przez Michała Bałuckiego i Tymoteusza Lipińskiego, Warszawa, Nakład Orgelbranda 2896 tom III str. 7738—42.

1) Kraszewski, Obraz siły i podróży i t. d.



## Przedwyborcze jaskółki.

Wybory do Sejmu zbliżają się, a o ten świadczą latające już jaskółki z wywołania, zaczynają sobie świętować wyzwolenie. Jedzą po wsiach, bo tam grunt do zdobycia najłatwiejszy, mają swoich agitatorów, nawet jeden z nich przybył dość z daleka bo aż z Kieleckiego; widocznie nie

znalazł tam postachu i udał się na podlasie, jako apostoł. Należy się spodziewać że pieniądze w kiesach wywołania brzękają, bo jak może być inaczej? „Spiewać darmo boli gardło”, a na wiecach mówić trzeba i to dobrze i przekonująco.

## Zobowiązania na „złote w złocie“ będą przeliczone według stosunku 1 złoty w złocie = 1,72 złotym nowym.

Już weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany jednostki pieniężnej w związku z faktycznym wprowadzeniem nowej waluty polskiej, mianowicie złotego, równego 900/5332 gramom czystego złota (dawny złoty równy był 900/3100 gramom czystego złota.)

Rozporządzenie to reguluje także sprawę przeliczania zobowiązań, opiewających na złote lub w złocie, na nową walutę, tj. na nowe złote.

Otoż, wszelkie zobowiązania wyrażone w złocie lub przeliczone na złote, płatne są w nowych złotych według stosunku złoty za złoty. W tym wypadku więc ustawa o devaluacji złotego obciąża całkowicie wierzyciela, który, np. za 100 złotych, pożyczonych komuś nawet wtedy, gdy dolar miał kurs 5,18, będzie mógł żądać tylko 100 złotych, jakkolwiek obecny kurs dolara, oparty na

ustawowej wartości złotego, wynosi 8,90.

Natomiast zobowiązania, opiewające na złote w złocie, ulegną przeliczeniu według stosunku: 1 złoty stary w złocie = 1,72 złotym nowym w złocie, przyczem przeliczanie to musi być uwidocznione we wpisach hipotecznych na każde żądanie dłużnika lub wierzyciela, a także przy dokonywaniu zmian w danym wpisie hipotecznym, ze zwolnieniem od wszelkich opłat sądowych.

Naj przyszłość zobowiązania będą mogły opiewać na złote w złocie, a wierzyciela takie będą płatne już według równości 900/5332 grama czystego złota za złotego w złocie, przyczem równowartość ta będzie nadal obliczana według wartości złotego ogłaszaney w „Monitorze Polskim” przez Ministra Skarbu.

## Podwyżka opłat pocztowych obowiązuje od dnia 1 grudnia.

Od dnia 1 grudnia obowiązują następujące ważniejsze zmiany w taryfie pocztowej i telegraficznej: W obrocie wewnętrznym kosztować będzie list wagi 20 gramów — 25 gr., ponad 20 do 250 gramów — 50 gr., ponad 250 do 500 gramów — 80 gr., kartka pocztowa — 15 gr., druki do

wagi 25 gramów — 5 gr., ponad 25 do 50 gramów — 10 gr., ponad 50 do 100 gramów — 15 gr., polecenie — 40 gr., doręczenie pospieszne — 80 gr.

W obrocie zagranicznym kosztować będzie list do wagi 20 gramów — 50 gr., do Austrii, Czecho-Słowacji, Rumunii i Węgier — 40 gr. Karta po-

cztowa — 30 gr., do krajów wyżej wymienionych — 25 gr., polecenie — 50 gr., doręczenie pospieszne — 1 złoty. Opłata od wyrazu telegra-

mu zwykłego — 15 gr. oraz taksa zasadnicza — 50 gr. Opłata od wyrazu telegrafmu pilnego — 45 gr. oraz taksa zasadnicza — 50 gr.

## Podwyżka taryf kolejowych.

Zgodnie z podaną już przez nas wiadomością Państwowa Rada Kolejowa na ostatniemu posiedzeniu rozpatrywała i zaakceptowała podwyżkę osobowej taryfy kolejowej poczynając od 1 stycznia r. p. Ceny biletów kl. I. II i

III podwyższone będą o 20 procent, nieco większej zwwyżce ulegną bilety klasy 4-lej. Sprawa podwyżki taryfy towarowej, narazie nieaktualna, rozważana ma być jednak w niedalekiej przyszłości.

## Odczyt D-ra Posta Konr. Iłskiego

W dniu 27 b. m. o godzinie 1-iej popołudniu w sali N. O. K. został wygłoszony odczyt przez Dr. postę Konrada Iłskiego na temat „Walka o polskość na Kresach”, poprzedzony gorącym przemówieniem Dr. posta St. Łobacza.

Sala była przepelniona zgromadziło się około 300 osób, bo każdy chciał usłyszeć, jak bronił polskość na Kresach zalanych nieprzyjaznym nam żywiołem a w pierwszym rzędzie przez mniejszości narodowe.

Prelegent przedstawił nam jasno i rzeczowo jaki przerażający mamy procent żydów i ich prawa, które w naszej Ojczyźnie wyszachrowali w obecnym rządzie, w każdym państwie demokratycznym obowiązują Obywateli wszystkich narodowości przedewszystkiem język państwowy, a u nas tego niema.

A od wypadków majowych jeszcze pewniej się czują i głębiej do góry podnieśli bo 4 miliony 600 tysięcy żydów otrzymało obywatelstwo polskie, (a naszymi rdzennymi polakom utrudnia się wyrobienie tycheż) więc nie dziwnego, że ta hydra głowę do góry podnosi, następnie 61 gimnazjów żydowskich ma prawa państwowe, dostaje subsydię dla żydowskich szkół od rządu i samorządów, sama stolica nasza Warszawa, daje 200,000 zł,

na szkoły żydowskie, a polskie się zamyka, co za przywileje, kto ich popiera i w jakim celu? chyba by mieć zapewniwie głosy przy wyborach. Ale nie tędy droga. Zdrugiej strony zagraża naszej polskości wprowadzenie do szkół języka nam wrogiego jak ukraińskiego, od dawna toczy się walka między polakami, a ukraińcami i jak zaznaczył p. Bartel, jako kierownik Ministerstwa W. R. i O. P. potrafił nawet Ukraińcom i Białorusinom powiedzieć słowa prawdy. Oto na posiedzeniu Komisji budżetowej 25 listopada stwierdził, że istniejące na Wołyniu trzy gimnazja ukraińskie trzeba zamknąć gdyż młodzież z tychże gimnazjów kolportuje broszury komunistyczne i przeprowadza agitację przeciwko państwu polskiemu, a dzisiaj dostają ustępstwa daleko idące akto wie może panami będą oni, a może to jest tylko polityka przedwyborcza, może dąży do tego by w Sejmie zasiadały s. radykaty chodzi im o głosy i dlatego niszczą kulturę rdzennie polską na kresach.

Prelegent w dalszym ciągu swego przemówienia przedstawia nam rządy p. Dobruckiego odchwili jego powstania to znaczy od dnia 9 stycznia b. r. I tak gdy objął ster senator Dr. Dobrucki, który nigdy nie zajmował się sprawami szkol. gdyż z zawodu jest le-

skanemi wiadomościami z czytelnik „Podlasiaka”.

Przedruk niniejszych wyjątków ułatwi może choć w części trud tym, którzyby chcieli poznać przeszłość miasta Białej Podd., a także może skłoni innych posiadających podobne materiały do ujawnienia ich szerszym kołom.

Oto kilka danych historycznych, odnoszących się do m. Białej Podlaskiej, wyjętych z dzieła (z zachowaniem dawnej pisowni) p. t. „Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym” — opisana przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego. Warszawa 1846, tom III, str. 738 — 42.

„Biała (Alba Ducalis) nad rzeką Krasną, czyli Krzną. Miasteczko to na równinach i w błotach przetrzyętych,

starodawne jest siedlisko domu Radziwiłłów linii ołyckiej i nieświeżskiej, którzy pisali się hrabiami na Białe. Dobra ta, chociaż niektórzy twierdzą, że były własnością Kiszków, podług większego jednak do prawdy podobieństwa, przysły w ręce Radziwiłłów po Jerzym Illinczu bezpotomnie zmarłym, którego ojciec Feliks Starosta Brzeski, ostatni dzielnik Mira, Czarnawczyce i Białej miał za sobą Zofję Radziwiłłównę, zmarłą r. 1541, córkę Jana II Brodacza, Kasztelaną trockiego i Marszałką Litewskiego. Główną ozdobą

tego miasta i zaszczepem to zamek i akademia.

„Zamek — osobliwszego stylu, wałami jest otoczony, z czego jego wznosi się wysoka na 52 łokci wieża z zegarem, między dwiema budowlami murowanymi, pod którą ciemna i głęboka brama prowadzi na czworokątny rozległy dziedziniec. Tam wprost bramy i wieży wznosi się właściwy pałac o trzech piętrach, z obu stron galerjami i wieżyczkami porogach ozdobiony. Prawy bok dziedzińca zapełnia wielkie skrzydło murowane, lewy zaś zamyka krata żelazna słupami

przedzielana z bramą od ogrodu. Podobno że Radziwiłł Sierotka, zamek taki na miejscu starego wymurował. Są tam wieżki, sale i komnaty, kaplica i głęboka studnia. Rączyński, słynny naturalista nasz, został w swoich dziełach wiadomości, że przy owym zamku rozciągał się wielki zwierzyniec, gdzie się znajdował około 600 daneli, prócz innych dzikich zwierząt krajowych”.

(d. c. n.)

1) Krasowski w swoim piśmie: „Obrazy z życia i podróży”, str. 23, sprzeciwia odwołaniu Białej do Illinczów i chce utrzymywać, że ją Radziwiłłowie po Janie Kiszce, Kasztelanie Wileńskim

wzięli. Dowodów na to pewnych niema, a że Illincze byli przedtem właścicielami Białej (wiadczą starodawne genealogie domu Radziwiłłów w archiwum ordynacji Nieświeżskiej zachowały się.



karzem chirurgiem był dyrektorem szpitala w Stanisławowie to też wywołano powszechne zdziwienie, a w celu przypięszenia temba sanacji postanowiono zasilić ludźmi najbardziej wtajemniczeni w ukryte cele polityki rządu, a więc stanowisko dyrektora departamentu ogólnego powierzoneo neoficie p. Dr. Mieczysławowi Szerowi. Wychowanie fizycznie powierzono podpułkownikowi Kłińskiemu legionistcie i majorowi Janiszewi Jędrzejewiczowi.

Z tak złożonym regimentem sanacyjnym prowadzi p. Dobrucki rządy w dziedzinie oświaty, i może się poszczycić wobec tych którzy mu dali urząd ministra poważnym dorobkiem. Okolicznością ujemną dla niego jest, że dorobkiem tym wobec obozu sanacji musi się *podzielić z wymienio-*

*nymi regimentarzami, zaś wobec społeczeństwa i historii ponosi całkowitą odpowiedzialność za szkody jakie dla polskości jego rządy przyniosły.*

Wzawa więc społeczeństwo polskie by się ocknęło i trzeźwo popatrzyło wokół siebie, co się dzieje i do czego może nas doprowadzić i musimy stanąć ramię przy ramieniu w obronie polskości i *Polska musi być naródowa a nie federacyjna.*

Po skończeniu przemówienia sala zawrzała od oklasków i każdy polak wyszedł w przekonaniu że Ojczyźnie służyć będzie i polskości broił a przeważnie tu na naszych Kresach, które tyle wycierpiły, dla wiary dla polskości. Przed rozejściem się zebranych zaśpiewano „Rotę” wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Narodowej.

**Zakładanie urzędów pocztowych, agencji i pośredniczących w wsiach i gminach.** Wojewoda lubelski wydał okólnik Nr. 160 z dnia 4 listopada, r. b. zachęcający podwładne sobie organy do uruchamiania podził i wskazujący, jakie wyłączenia w tej sprawie daje państwo, a jakie zainteresowane wsie i gminy.

**Sam ukradł, drugiemu podrzucił.** W sobotę około dziesiątej wieczorem w Mokobodach przy ulicy Rynekzek, zamieszkałi Pawlaci, przywieźli skradzione drzewo — galezie do domu i dla niezwrócenia na siebie podejrzania o kradzież galezie pokładli pod budynki gospodarskie sąsiada swego Bolesława Ostara kiedy ten zauważył drzewo domyślił się, że pochodziło z kradzieży począł odrzucać, Pawlaci zaś widząc to wszczęli awanturę i zaczęli bić Ostara i gdyby nie inni sąsiedzi nie wiadomo jaki byłby koniec.

Ostar został pokaleczony, którego rany nie zagrażają życiu.

## Z SOKOŁOWA.

**Zjazd Rolniczy.** W Sokołowie Podlaskim odbędzie się w dniu 4, 5, 6 i 7 grudnia powiatowy zjazd rolniczy, połączony z wystawą i jarmarkiem z dziedziny przemysłu ludowego.

**„Szlachetne poczynania Sokola”.** Zarząd Towarzystwa „Sokół” w Sokołowie Podl. wystąpił ze wszechmiar godną uznania inicjatywą niesienia pomocy materialnej ubogiej ludności, która znalazła się w krytycznych warunkach z powodu nagłej zimy. Rozpoczęta już przez członków „Sokola” na cel zbiórka bielizny, ciepłej, ubrania i obuwia, wydała dobre rezultaty.

W tych dniach nastąpi podział zebranych darów między najbiedniejszych.

## Z BIAŁEJ.

**Pogadanki w T. O. R.** Do szło do naszej wiadomości, że miejscowe Kółko Rolnicze weszło w porozumienie z Zrzeszeniem, którzy ukończyli gimnazjum im. Krasińskiego, na skutek którego Zrzeszenie będzie dawało pogadanki z różnych dziedzin w T. O. R. w każdą niedzielę po sumie. Pierwsza pogadanka odbędzie się 4 grudnia.

Mile będą widziani członkowie z rodzinami oraz wprowadzonymi gośćmi.

**Zarząd Kasyna** ofic. 34 p. p. zawiadamia tych wszystkich, którzy mają wolną kartę wstępu do Kasyna Ofic. 34 p. p., iż dnia 5 grudnia w salach Kasyna ofic. 34 p. p. odbędzie się uroczystość przybycia Św. Mikłaja dla dzieci i starszych osób.

Porządek o 16 godz. Wjeście od osoby 1 zł. Dzieci dostana podwieczorek.

Podarunki należy opakowane przysłać do Kasyna ofic. 34 p. p. z oznaczonym adresem dnia 5 XII. 27 r. do 15 XII.

Zawczasu zarząd Kas. ofic. 34 p. p. zawiadamia iż na czas adwentu „Sobótki” zostają zniesione, natomiast co soboty i czwartki odbywać się będą wieczory „bridge”owe. Następne sobótki połączone z tańcami odbywać się będą jak zawsze od 31 XII. b. r.

**Zjazd Rzemieślników Chrześcijań w Białej Podlaskiej.** Na dzień 11 grudnia 1927 r. w Białej Podl. w sali Zanku o godz. 11-tej Two. miejscowe cechy zwołują wielki zjazd okręgowy wszystkich rzemieślników chrześcijań z powiatu białskiego i konstantynowskiego, na który przybędzie specjalny delegat C. T. Rzem. w P. P. pan Herb z Warszawy.

Celem zjazdu jest 1) uświadomienie się o nowym prawie rzemieślniczem i 2) o Ustawie Przemysłowej, która zaczyna obowiązywać od d. 15 grud. 1927 r. oraz 2) przygotowanie się do wyborów do Izby rzemieślniczej, która ma prezentować interesy zawodowe rzemieślników.

Każdy rzemieślnik, w imię własnego interesu, winien wziąć udział we wspomnianym Zjeździe.

**Z KINEMATOGRAFU.** Jedynym kinem w Białej „Miraz”. Obecnie stara się coraz bardziej o dobór obrazów by tym sposobem dać obywatelom dobrą rozrywkę.

Ostatni raz wystawiony został obraz „Nędznicy” film ten pochodził ogromnie Białszczyń i kino było przepiękne.

W kinie zasługują na uwagę nowe oświetlenie elektryczne tak bardzo pożądane. Przydałoby się jeszcze przywołania poczekalni oraz przewietrzanie sali między seansami, jak również by ktoś z władzy od czasu do czasu zaglądał, by nieestety, niektóre jednostronki przywołać do porządku.

Mamy nadzieję, że „Miraz” w dalszym ciągu będzie dawało obrazy o zajmującej treści, a mieszkańcy z Białej w tym jedynym przybytku sztuki znajdą coś odpowiedniego, a kino, zwyczajnie na dużą frekwencję będzie mogło dobrze się rozwijać.

## Z KOBYLAN.

W dniu 27 b. m. o godzinie pół do trzeciej, po nabożeństwie ks. Prob. Ginalski dokonał poświęcenia nowowypudowanego do mu gminnego, który składa się 5 izb dużych i widnych, podkreślić należy, że dom ten powstał z fundusów gminy.

Na uroczystości tej byli obecni z Białej p. p. Starosta Rudnicki, Meisner, Komendant Rehimski, Insp. Samorząd. Czajłko, Nacz. Dmowski, członkowie rady gminnej na czele z wójtem Iwanikiem i sołtys oraz p. Kuczyński z Koroszczyna.

Starosta Rudnicki w serdecznych słowach przemawiał do zebranych aby pracowali z pożytkiem dla gminy, i aby miły nowopowstałego domu nigdy nie zostały splamione.

## Z KODNIA.

W dzień Uroczystości Niepokalanego Poczęcia M. B. 8 grudnia odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika z figurą M. B. zwaną „Immaculata”, umieszczonego na rynku kodańskim. Uroczystość tę poprowadzi trzydniowe nabożeństwo, na którym wygłosi kazania Przew. O. Provincial Zakonu Ojców Oblatów. Na uroczystość odpustową zapraszają Ojcowie Oblaci tak Wiel. Duchownictwo jak wiernych z całej okolicy. Ko-

# KRONIKA PODLASKA.

## KALENDARZYK.

4 grudnia	→	Barbary P. M. Płotna Chryz.	→	niedziela
5	→	Sabby Op., Niceta B. M.	→	poniedziałek
6	→	Mikotaja B. W., Leona M.	→	wtorek
7	→	Ambrożego B. W. D. K.	→	środa
8	→	Niepokalanego Pocz. N. M. P.	→	czwartek
9	→	→ Walerji i Leokadj P. p.	→	piątek
10	→	N. M. P. Lorętańskiej	→	sobota

## Z SIEDLECA.

**Z obrad Rady Miejskiej.** W dniu 2. X. 1927 r. Na posiedzeniu Rady Miejskiej zarządził odczytanie protokołu na wiosek radnej Bargowej uczczono pamięć zmarłych s. p. Przybyszewskiego i Nabera powieściopisarzy, przez powstanie. Następnie odczytano postanowienie Zarządu miasta o zakwestjonowaniu i oddaniu te wizji ostatniej uchwały Rady Miejskiej — dotyczącej pragmatyki służbowej dla pracowników miejskich jako niezgodnej z prawem, oraz wybrano do Komisji podatku od lokalu radnych Miłchańskiego i Zyska, oraz na zastępców Olesiewicza i Karamarza.

Na zakończenie obrad postanowiono porządek o zbieraniu się Rady na posiedzeniu dwa razy w tygodniu w piątek i czwartki, aż do czasu ukończenia uchwalenia budżetu.

**Zebrań Komitetu Rozbudowy.** W dniu 12 grudnia r. b. o godzinie 6 wieczorem w Magistracie odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Siedlec.

Porządek dzienny 1) odczytanie protokołu, 2) rozpatrzenie podań o pożyczkę, 3) Wolne wnioski.

**Tow. Kulturalno Oświatowe „Pochodnia”** urządziło trzy odczyty następujące:

W niedzielę 27 listopada r. b. wygłosił profesor gimnazjum Szwedowskiego p. Gintel na temat „Dotychczasowy rozwój gospodarczy polski a pożyczka Amerykańska.”

W drugą niedzielę dn. 4 grudnia wygłosił p. Witkowski na temat „Co to jest kapitał?” i w trzecią niedzielę 11 grudnia wygłosił nauczyciel gim. im. Ziolkiewskiego, Maniewski na temat „Zagadnienie reformy szkolnictwa a klasa robotnicza.”

Powyższe odczyty odbędą się

w lokalu N. P. R. przy ul. Florjańskiej 16. Wjeście bezpłatne.

**Wiec bezrobotnych.** W niedzielę dnia 27. XI. b. r. odbył się wielki wiec bezrobotnych, na którym były poruszone sprawy eo do dania im w sezonie zimowym pracy.

**Minister Stawoj Składkowski w Siedlcach.** W ubiegłym tygodniu gościł w Siedlcach Minister Spraw Wewnętrznych Generał Stawoj Składkowski, który po śniadaniu udał się do Starostwa.

**Wielki koncert.** W sobotę 3 grudnia r. b. wystąpią w sali Klubu Miejskiego z koncertem o bogatym programie i profesor Michałowski Aleksander i Irena Ruszczykówna.

**Wybór Wydziału powiatowego w Węgrowie.** Węgródzki nowy sejmik odbył pierwsze posiedzenie w tym miesiącu, na którym wybrano nowy Wydział powiatowy, w skład którego weszli pp. Kula, Dmowski, Wielądek, Okulicz, Nowacki i Kiełpiński.

**Nowe biblioteki samorządowe.** Gminy są w przededniu zatwierdzenia projektu zakładania i utrzymania bibliotek publicznych we wszystkich gminach wiejskich i miejskich.

Koszta bibliotek pokrywać będą gminy.

**Nowo zorganizowane straż w Siedleckim.** Województwo przyjęło do tejestru ochotnicze straża pożarne; z Brzozowa, Dąbrówek, Ługów i Kotunia.

**Nowa rachunkowość w Urzędach gminnych i nie wydziałowych Magistratach.** Z dniem 1 kwietnia 1928 r. wchodzi w życie nowa instrukcja o kasowości i rachunkowości. Powyższy termin ustalono ostatecznie rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Skarbu z dnia 13 sierpnia 1927 roku.



**Z WŁODAWY.**

**Nowa szkoła dokształcająca.** Dn. 22 bm. uruchomiona została została we Włodawie staraniem ecciu cielskiego i murarskiego wieczorowa szkoła dokształcająca dla terminatorów wszystkich rzemieślni.

**Zuchwały rabunek 30 wozów kupleckich.** W odległości kilkumastu kilometrów od Włoda-

wy, sześciu uzbrojonych w rewolwery bandytów, po uprzednim zatarasowaniu szosy kłodami drzewa zatrzymało w nocy 30 wozów kupleckich, powracających z jarmarku. Sterryzowani, podróżni oddali bandytom około 10.000 zł. Po dokonaniu rabunku zbrodniarze, którzy ubrani byli w maski zbiegli, dotąd nie udało się ich pochwycić.

da upadkowi duchowemu jednostek.

Kapitał ten — zachowany, utworzyłby podwaliny wielkich oszczędności, a przecież zachłannym sasiadom zapewniłoby nam spokój, dobrobyt, potęgę!

Nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że dzieje się pod tym względem u nas coraz gorzej, że klęska alkoholizmu się wzmagą z każdym rokiem. Badacze stwierdzili, że najmniejsza ilość użytego alkoholu, osłabiają sprawność mózgu a więc osłabiają spostrzegawczość, szybkość orientacji, decyzji i t. d.

Według twierdzenia p. J. Glassa sędziego Sądu Najwyższego, znaczna ilość wypadków na kolejach żelaznych spowodowana jest podnieceniem alkoholowem maszynistów.

O meszczęstliwych wypadkach, wywołanych przez szoferów podnieconych winem wszyscy. Może jednak nie każdy zdaje sobie sprawę, że lekarz po wypiciu 2, 3, kieliszków, najczęściej nie jest w stanie postawić właściwej dygnozy ani zastosować należytej kuracji (takie zdanie wygłosił dr. Gantkowski prof. alkoholologii na uniwersytecie w Poznaniu), że sędzia po 2, 3, kieliszkach najczęściej nie jest w stanie wziąć pod uwagę wszelkich, towarzyszących przestępstwu okoliczności, że nauczyciel po 2, 3 kieliszkach najczęściej nie jest w możności ocenić należyte życie odpowiedni uczenia, bo umysł ich jest porażony trucizną zawartą w alkoholu.

Alkoholizm jest chorobą dziedziczną jeszcze w czwartym pokoleniu. **Dawanie trunków alkoholowych dzieciom jest przestępstwem** o tem wiedzieć i pamiętać powinna każda matka. Dotychczas zaledwo niewielka ilość matek nie daje dzieciom trunków alkoholowych obfitej ilości wykazują, że 87% dzieci pije bądź wodkę bądź wino, tak w ubogich jak w zamożnych domach. Tak więc — piją nie tylko mężczyźni ale i kobiety i dzieci. Nie tylko piją ludzie ubożsi, ale piją zamożni ci, co

obowiązani są świecić dobrym przykładem. Oto kilka rezolucji kongresu: **Spóżywanie trunków alkoholowych jest bodaj największym złem, szerszącym się w kraju.** — aby to zło zmniejszyć, Kongres zwraca się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o wprowadzenie wykładów z alkoholologii do wszystkich, istniejących w Państwie szkół, poczynawszy od powszechnych aż do wyższych uczelni. Kongres zwraca się z prośbą, aby w każdym powiecie jeden nauczyciel-abstynent, przygotowany należycie do szerzenia zasad trzeźwości, wyznaczony został do tej pracy.

Kongres zwraca się z prośbą do Najwyższej Władzy Duchownej, aby w każdym dekanacie jeden z księży — abstynent, mógł być zwolniony od pełnienia obowiązków kapłańskich, aby mógł oddać się całkowicie misjonarskiej pracy szerzenia trzeźwości.

Wszyscy, którym zależy na tem, aby Polska była silna, a więc, trzeźwa, zobowiązują się zakładać i prowadzić Koła Abstynentów i t. d.

Wykładowcami na Kongresie byli profesorowie uniwersytetów i ludzie, poświęcający szereg lat pracy temu zagadnieniu. Sala duża Państwowej Szkoły Higieny ledwo pomieścić mogła uczestników. Kongres witali przedstawiciele najwyższych urzędów i dostojników w Państwie, w słowach podniosłych i gorących. Na kursie przeciwalkoholowym 1-tygodniowym, który bezpośrednio poprzedził Kongres, było zapisanych 300 słuchaczy. Wyrażono wdzięczność serdeczną organizatorom, zwłaszcza niepospolicie zasłużonemu p. Janowi Szymańskiemu za tak znakomicie opracowany program wykładów, które dały słuchaczom dużo pożytku i spotęgowały pragnienia służenia dobrej a tak ważnej sprawie. Z Białej Podl. w kursie tym wzięli udział 3 osoby pp. Carnelli, Brzeziński, a z ramienia N. O. K. Brzezińska i Rybska.

**Z Rady Miejskiej.**

Na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej został uchwalony statut podatku od sztyldów, plakatów i napisów. Na temat ten odbyła się dość burzliwa dyskusja najbardziej oponowali kupcy, podatek ten wymierzany będzie od rozmiarów sztyldu i tak sztyldy o wielkości 2 metry kwadratowe będą opodatkowane 5 złotych rocznie, sztyldy zaś większe 10 złotych rocznie. Opodatkowane będą również afisze, rozklejane plakaty reklamowe, tabliczki wolnych zawodów. Wyznaczając ten podatek Magistrat miał na uwadze, że przyczyni się w znacznej mierze do zmiany wyglądu miasta na korzyść. Sztyldy często duże brzydkie zostaną usunięte. Projekt tego podatku jak również uchwałę podał były Zarząd miasta, a obecny tylko w czyn wprowadził. Następnie między innymi wybrany został komitet rozbudowy, który będzie zajmował się sprawami rozbudowy miasta. Obecny zarząd wystąpił do Komisji Rewizyjnej zamknięcie budżetowe za rok 1926

guliną obrad miejskich. Obecnie dla miasta niezmiernie aktualna jest sprawa komasacji gruntów w Białej. W tym celu wyznaczona została rada uczestników scalenia z p. J. Cybulskim ławikiem na cele, oraz wyznaczony został geometra rządowy, który z dniem 1 grudnia przystępuje do pomiaru pól należących do grupy scalenia. Zarząd miasta w związku z Komasaacją rozpoczyna prace nad planami pomiarowo-regulacyjnymi, praca ta jest niezmiernie ważna dla miasta dla jego rozwoju i w przyszłości dla rozbudowy. W związku z komasaacją nastąpi dyslokacja ogrodów, placów gier i t. p. Miasto będzie mogło symetrycznie się budować. Weźmy tę ulicę przy targu przecież tam domy są dowolnie budowane, każdy dom w inną stronę zwrócony, by chcieć przeprowadzić ulicę trzeba domy porzucić, to dalej trwać nie może, miasto musi mieć wygląd symetryczny i upodabniać się do miast kulturalnych.

Co do rozbudowy miasta to magistrat chciałby prace ukończyć w roku 1929. Na cel ten uzyska kredyty z Banku Gospodarstwa Krajowego i będzie wstawiał odpowiednie kwoty do budżetu.

Dalszy ciąg rozpraw ze względu na późniejszą porę został przerwany i przeniesiony na sobotę t. j. na 3 grudnia. Na posiedzeniu tym będzie poruszona ważna sprawa a mianowicie sprawa re-

**Echa z kongresu.**

Jakiego? zapyta Czytelnik. Jeden z wykładowców przestrzegając, aby w tytułach artykułów traktujących zagadnienia rozpatrywane na Kongresie, nie podawać wyrazu, który nie zasłużył sobie na wyższość większości czytelników.

Jednakże, zagadnienie to jest pierwszorzędną wagą, uznano je za największe zło w Polsce; zdawałoby się, nie powinno być nikomu obojętne.

Skutkiem niewoli pozostałymi ludźmi poza kulturalnym narodem; powinniśmy szybko krokiem iść naprzód. Brak nam dostatecznej ilości wszelkich urządzeń kulturalnych: nasze drogi, małe miasteczka, zwłaszcza w Lubelszczyźnie, są nie do przebycia dla pieszych w okresie roztopów. Większość izb szkolnych skazuje dziatwę na choroby chroniczne, posiadamy dotychczas 40% analfabetów, wiesz, cierpi głód umysłowy, domy ludowe — to oazy na pustyni i t. d.

Zdumiewająca jest obojętność moralnie najwyższej stojących części społeczeństwa naszego na szerzenie się klęsk wawich.

cholera czy szarańcza, czy susza długotrwala — pełne byłoby tych spraw szpalty dzienników, wprawionoby w ruch wszystkie czynniki władzy i sił państwowych, by klęskę zapobiec, by ją zmniejszyć, by skutki jej złagodzić. Ale większą krzywdę od wszystkich klęsk elementarnych nawet pod względem materialnym wyrządzają narodowi stale i ciągle choroby społeczne, mające źródło w zbroczeniach duchowych. Do takich chorób należy alkoholizm dotykając tej jego strony którą najgłębiej sięga on w życie. Rola alkoholu w życiu rodzinnem jest wprost złowroga. Równowagę budżetową w Państwie Polskiem osiąga się dziś głównie przez dochody z monopolu spirytusowego, a nie te miliony, wpływające do kas skarbowych, odjęte zostały budżetom rodzinnym, bo dla chwilowego podniecenia w ciągu roku wydajemy około półtora miljarða złotych — ogromny pieniądź, że w tych milionach zawarte są lzy kobiet, niedożywianie i niedokształcanie dzieci, i krwaw zbrodnica przelana, a co gorzej, że każdy groźny tych olbrzymich sum odpowia-

**Z wycieczki do Gdańska.**

(ciąg dalszy)

Poniedziałek dn. 11/VII-27 r.

„Pobudka! wstawać!” — rozległ się grzmący głos p. Opiekuna. Zatrzęsły się łóżka i z pod koców zaczęły się wydobywać chłopy. Niejeden stanął, popatrzał smutnym wzrokiem na wygodne pościelanie, ale nie nic pomogło — trzeba się ubierać.

— Wkrótce znaleźliśmy się na przystani i podczas kiedy jedni zapakowywali do budki plecaki, drudzy, przygotowywali śniadanie.

Wyruszymy o godz. 9<sup>te</sup>. Wiatr stałe wzrasta. Wisienka zaciemnia coraz mocniej się marszczy. Fale uderzają o „Podlasiankę”, która poważnie lekka zaczyna się kołysać. „Ach jak świetnie!” krzyczą chłopy — „Sternik kieruj na największe fale!”

Zatrzymujemy w Świecie dla zwiedzenia murów starożytnego zamczyska krzyżackiego.

Okolo południa zatrzymaliśmy się w jakiejś wiosce dla sporządzenia obiadu. Zamierzamy zgotować ryżu na gęsto do cukru i śmietany na pierwsze danie, na drugie ma być mleko słodkie z papu. Losy! jednak inaczej zarządziły. Jak się bowiem okazało trafiliśmy na kolonję niemiecką Szynnic. Ludzie bardzo nieprzychylni i poderżwiły. Z tradem kupiliśmy 2 kwarty mleka. Na szczęście znalazł się dom gościnny (choć niemiecki) gdzie ofiarowano nam wladro kwaśnego mleka. Kuchni jednak nigdzie nie można było wykombinować; jedni ludzie wychodzili do siano, druzi domy były zamknięte.

król nasz nawiedziła



Alc czyż w naszej wycieczce nie ma Harcerzy? Jedyna saperka przez kilkanaście minut była w robocie, a potem można już było oglądać harcerską kuchnię, całkiem gotową do użytku. Rozbległo się bractwo za drzewem. Czekoladę, czekoladę, kuchenki myła kocioł i przygotowują kaszę, kuchmistrz nakrywszy się jakąś kapotą usiłuje rozpalić ogień. Powiał silny wiatr i buchnął silny płomień, postawiono ku ogólnej radości kocioł. Podaj kaszę Kazik. Dospij jeszcze trochę; niech raz przynajmniej nasyć tych moich głodomorów" — mówi kucharz. Wszystkie rozłożył się dokoła i czekał rychło padnie. Gotowe! Rysiek tymczasem ulokował się z boku z aparatem i zrobił zdjęcie kłedy największa była koto kuchni krzątania.

Około godz. 3 obłak był gotów. Ruszyło się wszystko wrócić brzoję menażek. — Kasza trochę przydymiona — w polu gotowana; smakowana jednak większości! nawet Jasio przez długi czas wyskrobywał kociołek w pogoni za repętą.

Wkrótce wyruszyliśmy, a przed nami w odległości zaledwie kilka kilometrów widniał Grudziądz. Obok nas przelizguje się kilka zagłówek i piękny jachcik. Przejżdżamy pod mostem tym razem wyjątkowo nie osiadłszy na mielinie. Wiatr wzmaga się. Fala dochodząca niekiedy do 80 cm. zaczyna uderzać o burtę łodzi i podrzuca ją troszeczkę.

Przybijamy do przystani Klubu wioślarskiego. Wioślarze jak zwykle, przyjmują nas gościnnie; częstują nas skromnym podwieczorkiem, po którym wyruszamy pojedynczo na zwiedzenie miasta.

— Legliśmy po parogodzinem "tazikowaniu". Nie mieliśmy życzliwych takiego noclegu bo na podłodze zarzucone płaszczem czy kocem.

Wtorek dn. 12/VII 1927 r. Nawet nie spodziewaliśmy się, że Grudziądz będzie miejscem naszego spoczynku. Losy tak zrzędziły, iż musieliśmy czekać na dowody osobiste naszego Opiekuna; dopiero po południu mogliśmy Grudziądz poznać. Pan Zakrzewski już niedługo ma nas opuścić, a na jego miejsce przyjdzie p. prof. Świątowski. Wczorajsze obliczenie kasy dało niebardzo pocieszające wyniki; musimy żyć b. skromnie, aby zamierzoną drogę przebyć. P. Opiekun radzi zakończyć wycieczkę dotarłszy do Gdńska; są za tem także i twarze niektórych uczestników, bo zdają się mówić „Już dosyć mamy tej wędrowki". W oczach są z innych maluje się zapał i nieposkromiona żądza poznania rzeczy dotąd nieznanych, ujrzania polskiego morza.

Z takimże umysłem opuściliśmy Grudziądz. Po parogod-

zinem wiosłowaniu przybyliśmy do miejsc, gdzie granica pruska przylega do Wisły. Poczuliśmy wyłączać wrok, czy gdzie nie ujrzemy przy granicy jakiego Prusaka, ale na próżno. Pamiętał na ostrzeżenie dawane nam w Grudziądzu, trzymaliśmy się bliżej lewego brzegu, aby uniknąć jakich „nieporozumień". Jakis dziwny nastrój opanował załogę; wszak znajdujemy się tak blisko wrocie kraju nam od wieków wrogiemu, wobec tych, którzy zawsze w naszą Ojczyznę godzili, starali się ją podeptać i poniżyć.

I niebo zakryło się chmurami, a z nich spadło kilka dużych kropli deszczowych. Te zwłastuny dżdzu wywołały ruch na łodzi. Jasio w jednej chwili znalazł się tuż przy budce i począł z niej wydobywać różnego rodzaju płaszcze i bluzy podając je właścicielom. Nieszczęście chciało, że zwłastuny w klasny kłębek płaszczy Kazika, rzucony doń oddał się o Stachę i wpadł do wody. Uptęnięto parę minut czasu, nim zatrzymano łódź i podjechano do „topielca", który tymczasem powoli, lecz stale zaczął zanurzać się we wodzie.

Wiosłem! — krzyknął Jastek. Stach wyjął wiosło, chcąc nie płaszczy przygnąć, ale nieostrożnym dotknięciem pograżył go w nurtek Wisły. Jasio w mgnieniu oka rzucił się do wody, ale poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Ha! trudno. Ruszyliśmy dalej, tylko zasmucona mina Kazika przypomina nam wypadek z płaszczem. Zauważyć trzeba że jeszcze przed Toruniem wjechaliśmy na uregulowaną Wisłę. To też spychanie łodzi z mielzyny jest dość rzadkie. Może niejednego zadziwi, dość rzadkie spychanie. „Przecież Wisła jest tam uregulowana" powie ktoś.

Tak, Wisła jest tam uregulowana, ale lubi czynić częste niespodzianki i tam, gdzie wczoraj mielizny nie było, dziś ją znajdujemy.

Regulację stanowią t. zw. „główniki" wystające z obu brzegów, co kilkadziesiąt metrów. Są to pewnego rodzaju tamy, zbudowane z szafny i kamieni. Niekiedy są także brzoje obmurowane.

Słońce skryto się już za widnokręgiem, kiedy „Podlasianka" przybyła do Gniewu. Komendant Hufca Harcerskiego przygotował nam nocleg w wojskowych koszarach, co również zawdzięczać należy jednemu z tamtejszych oficerów p. porucznikowi, który odniósł się do nas b. życzliwie.

Spaliśmy smacznie z wyjątkiem Kazika i Piotra, którzy wartowali przy łodzi, na głodnego, bo zamknięto bramy koszarowe, skutkiem czego nie można było zanieść wartownikom kolacji.

(dalszy nastąpi)

## Co wolno zajmować komornikowi sądowemu i egzekutorowi podatkowemu

Zjemy w czasach, gdzie komornik ściśle mówiąc egzekutor podatkowy, czuje się w obrębie warsztatu przemysłowca, lub sklepu kupca, jak u siebie w domu. Obrazowo się wyrażając, prawie żeń nie wychodzi. Ale nie zawsze umie się on tam znaleźć, jak należy i jak tego jego twarde niewesoły obowiązek wymaga.

Dziś po największej części tedy zjawia się egzekutor w sklepie kupca lub pracowni rzemieślnika z tytułem zaległości podatkowych. Czynnosc tę wolno mu wykonywać bez asystencji władz sądowych.

Alc w pewnych wypadkach nie wolno mu wykonywać tych czynności bez asystencji urzędnika policyjnego. Takimi wypadkami są: Gdy zostanie dom egzekwowany zamknięty, lub go tam wogóle wpuścić nie chcą, gdy mu wreszcie przy wykonywaniu jego smutnego obrządku wstąpił czynią nieoczekiwane. Również konieczną jest obecność poijanta, gdy w obrębie domostwa są tylko dzieci, a niema w domu ani jednej osoby dorosłej.

Władze skarbowe pierwszej instancji egzekwują swoje zaległości albo przez swego urzędnika, albo też zlecają je do wykonania miejscowej kolumnie, a raczej jej organowi, podatki ściągającemu. Wszelkie te czynności nadzoruje z urzędu Izba Skarbową i do niej też należy skierować wszelkie zażalenia przeciw niestosowności urzędowania egzekutora pierwszej instancji.

Szczegółowo mówiąc, bez asystencji władz sądowej sam egzekutor podatkowy — a można go porównać do uprawień niemal z komornikiem sądowym — może dokonać zajęcia, oszacowania, a z kolei sprzedaży ruchomości podatnika. Zajęć jednak pretensje dłużnika, a nawet jego prawa, hipotecznie zabezpieczone, może on tylko za wiedzą i zezwoleniem sądu.

Przed wykonaniem kroków egzekucyjnych podatek wniemi otrzymać na 14 dni przedtem upomnienie do zapłaty, które to upomnienie winno wyraźnie powołać się na już wyczone w swoim czasie wezwanie płatnicze. Krok ten z powodu niejasnej w tym względzie instrukcji bywa często gwałcony.

Co do porządku, w jakim komornik ewentualnie egzekutor podatkowy wniemi zajmować przedmioty, to instrukcja jego jest pod tym względem całkiem dokładna. Zajęciu tedy ulegają najpierw przedmioty nie zakwestjonowane, t. j. takie, których nie zajęła jeszcze jakaś inna osoba 3-cia na swoją rzecz. Dopiero w braku takich przedmiotów może komornik i na nie rozciągnąć swą ciężką rękę i zająć je, ale tylko w t. zw. stopniu drugim, czyli oile

reszta pozostałości po ich sprzedaży pozostanie lub też pierwszy tytuł zajęcia z jakiegokolwiek bądź powodu odpadnie.

Ważnem jest bardzo uprzedzenie egzekutorów, według którego mają oni prawo, gdy zachodzi wypadek spółki lub i. zwp. poręczenia solidarnego, wybierać do egzekucji majątek jednego lub drugiego współnika lub poręczyciela.

Czy wolno wykonywać egzekucyjne czynności w niedziele, dzień świąteczny, lub też w porze nocnej? Zasadniczo nie. W wypadkach jednak nadzwyczajnych odnośna władza, której egzekutor jest reprezentantem, może go o wydany wypadek z powodu wyjątkowo ważnych przyczyn ku temu specjalnie upoważnić. Na tego rodzaju jednak wypadki, o ile zachodzi domniemanie szkodliwej władzy wyższej.

Rzecz naturalna, iż egzekwujący wniemi swą smutną czynność pełnić z taktem i w sposób nieubliżający dłużnikowi, a zatem bez niepotrzebnej podnoszenia głosu i bez rozciągania tych czynności na długie godziny wtedy, gdy można je załatwić szybko i bez rozbienia w tym celu głosnych a niepotrzebnych demonstracji.

Arcyważnem też będzie pamiętać, iż dłużnik ma prawo wniemi ustawy zająć wstrzymania kroków egzekucyjnych, lub też ograniczenia ich, tylko do pewnej części jeśli by wykonanie takiego mandatu było połączone z kompletną ruiną majątkową egzekwowanego, lub też uniemożliwiło mu na przyszłość pełnienie swego zawodu i wogóle zarobkowania w dotychczasowym zakresie swych normalnych uzdolnień. Z tego to powodu ustawa wyraźnie wyłącza pewne przedmioty, urządzenia domowego z pod egzekucji oraz dokładnie mówi, iż nie podlegają bezwzględnie te przedmioty, bez których posiadania egzekwowany nie mógłby pełnić obowiązków zawodu. Tu więc wyraźnie należy przypomnieć, iż nie podlegają egzekucji również naczyńia i zapasy towarowe niezbędne do prowadzenia apteki, obrzącki ślubne dłużnika, portrety rodzinne, ordecy i odznaki honorowe oraz książki szkolne i handlowe, potrzebne do użytku dłużnika, wsparcie udzielone dłużnikowi z funduszy publicznych w naturaljach, wskutek klęski elementarnej, ubrania, łóżka, bielizna, sprzęty domowe i kuchenne, o ile te przedmioty są niezbędne dłużnikowi i członkom jego rodziny z nim w wspólności domowej, żyjących oraz jego służbie, z wyjątkiem opał potrzebny na 14 dni dłużnikowi i jego rodzinie.



## Ruch wydawniczy.

Feliks Brodowski Liote, Nowele Biblioteka Domu Polskiego (1927 r.) Tom 187 cena 95 gr.

Takie nowele jak: Liote, pani Łopuszyna; Tomasz Sitok. Obok żółtka, Patuchowie, Piesń, Opowieść druga, Szklany dzwon, w piwicy to prawdziwe perleki literackie.

Nazwisko Brodowskiego jest zaszczytnie znane polskiej literaturze. Tęgi prozownik potrafi dać tyle czułości słowa polskiego i tak podpatrzeć życie w swoich nowelach, iż nie wiadomo co więcej podziwiać: liryzm słowa, czy artystyczny talent.

Najlepiej scharakteryzować moż-

na ten miły tonik własnymi słowami autora, wyjętymi z noweli „Pani Łopuszyna”. Kiedyś w lesie, na wzgórzu słonecznym, porośniętem dębina, zaleciał mnie leciuchny, a dziwnie miły zapach. Długo nie mogłem dojść, skąd pochodzi, a to pachniały pod rozłożystym, liściem brzakiem debiny ukryte, drobne, białe gwóźdźki leśne, rosnące kępka na krótkich łodyżkach. Miłe kwiateczki są także same. — skromne i trudne do odnalezienia, a delikatnie pachnące i śród dusz! — dzikich. Nie dajcie im zaginać.

Takie są i te nowele, nie dajcie im zaginać.

## Wesoły kącik.

### Zjazd w Dzikowie.

Był sobie taki zjazd w Dzikowie. gdzie naradali się panowie, szlachta, księża i hrabiowie, a skutki narad tych w osławie, głęboko skręcił w swojej głowie. Hodał im poszło to na zdrowie! Ale niech im ktoś jedno powie; poco jedździł tam zjadłowie, widąc, że tak, jak w danej porze, każdy braci szlachcie w swoim dworze, w obęsciu, w polu na ugorze, braci żyćka obęć się nie może.

### Także życzenie.

Dopórze wziętyni do skazania:

— Ponijwaj jutro zostanicie powieszni, wolno wam dać zamówić sobie ostatni obiad według własnego upodobania.

— Tak? Proszę mi w takim razie dać pliczeń z prokuratora z kawałcem kapustą, a obroncę naręga na legumino.

### Dyplom honorowy Wiedeń 1878.

Medal złoty, Gniezno 1925.

Medal złoty, Rzym 1926.

Grand Prix, Rzym 1926.

Medal złoty, Ministerstwa Przem. i Handlu, Częstochowa 1926

## Dzwony kościelne

Najlepszej jakości, każdego ciężaru i tonacji, poleca pierwsza krajowa od przeszło 100 lat istniejąca

**Odlewnia dzwonów  
KAROLA SCHWABEGO  
w Białej koło Bielska.**

## MŁYN MOTOROWY A. Grabowski

Siedlce, Młynarska 10, tel. 48.

Poleca mąkę święteczną pierwszej jakości po cenach zniżonych. — Przyjmuje wszelkiego rodzaju zboże do przemiału po cenach konkurencyjnych. Uskutecznia na miejscu sprzedaż mąki różnych gatunków po cenach 10% niżej cen rynkowych, oraz otręb.

Przy zakupach udziela się kredytu do 3-eh miesięcy.

**Kolektura Polskiej Państwowej  
Loterji Klasowej № 472 A. Konstanyner**  
Siedlce, Kilińskiego 28.  
Elija ul. Przechodnia 28 4. Telefon 28 233.

## POLECANY Na Święta POLECANY

**BAKAŁE** Orzechy, Figi, Daktyle, Malaga, Migdałki, Owoce suszone i świeże.  
**WYROBY CZEKOLADKI** E. Wedla Fr. Fuchsa, Bici Rowieckich, Pierniki, Karmelki, Herbatniki, Wafile, Biszkopyt, francuskie, oryginalne. **WINA** węgierskie owdcowe z polskich wylotów.  
**WÓDKI** Liktery, Runy, Koniaki, krajowe i zagraniczne. **WÓDKI** monopolowe

## FLORJAN KAŁUSZYŃSKI

Biała Podlaska, ul. Warszawska róg Reformackiej.

CENY NISKIE

CENY NISKIE

### Ceny konkurencyjne

## SKLEP PORCELANY

pod firmą

## WOŁODKOWA

Biała Podlaska, ulica Reformacka

zaopatrzoney oficie w towar: NAČZYŃNIA KUCHENNE, PORCELANE, SZKŁO, LAMPY STOJĄCE, WISZĄCE, WIADRA, SZCZOTKI I INNE DROBIAZGI  
KTÓRE POLECA NA GWIAZDKĘ.

### Ceny konkurencyjne

### WINO.

### WINO.

Kto chce wypić smaczne, tanie i naturalne wino owocowe, niech żąda wszędzie wino firmy

## „ZAKRZEMIEC“

nagrodzona złotymi medalami:

Warszawa, 1925 r. i Liege (Belgia) 1926 r.

Adres: **Wytwórnia win „ZAKRZEMIEC“**  
Międzyrzec Podlaski.

### WINO.

### WINO.

## FABRYKA pleczeni kauczkowych i mosiężnych

## „GLOBUS“

w Siedlcach, ul. Warszawska 36. Telefon 100  
Wykonuje solidnie i szybko zamówienia z prowincji  
Na żądanie wysyła się cenniki.

Kanapka wiedeńska, aparat telefoniczny, oraz 16534 sztuk akcji Podlaskiego Syndykatu Rolniczego sprzedane zostaną w drodze licytacji w dniu 6 grudnia 1927 r. o godzinie 13-iej w lokalu Podlaskiego Syndykatu Rolniczego w Białej Podl. przy ul. Warszawskiej Nr. 5. Wiadomość w Kancelarji Adwokata Józefa Konezyńskiego Biała Podl. Grabanowska Nr. 2, lub w Banku Kupców i Przemysłowców Reformacka Nr. 5 u Syndyka Stanisława Maziejuka.  
Zarząd masy upadłości  
Podl. Banku Spółdzielczego.

Jan Sarnacki z gminy Kościelniewice rocz. 1897 służył książęce wojskową wydaną przez P. K. U. Białe Podlaskie.

## Skład papieru

materjałów piśmiennych i rysunkowych, druków technicznych i mierpłyczych. **Farb artystycznych, olejnych i wodnych**, oraz farb do tkanin, pedali, płótna, tektur i płynów malarskich, obrazów, ramek i listew na ramy.

Wszystkie towary mogą być na żądanie wysłane pocztą.

## F. Celnik

Siedlce ul. Kilińskiego Nr. 24.



## PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY

przy ulicy Warszawskiej 5

dostarcza

węgla oraz drzewa opałowego do domu,

po cenach konkurencyjnych.

Biuro fabryki Cement

oraz

## JANA CIOKA

w Siedlcach przy ul. Warszawskiej 52-a,

pod firmą

skład broni i narzędzi rolniczych

zostało przeniesione do budynku od frontu.

## Cebulki kwiatowe

Rozpryskacz do pracy w polu sadze i ogrodzie.  
Chemikalia do zwalczania szkodników w polu, sadzie i ogrodzie.  
Radykalne środki na szczury, myszy i krety.  
Narzędzia ogrodnicze i pszczelnicze w wielkim wyborze,  
oraz **OWOCE**

poleca: **SKŁAD NASION** ogrodowych, rolnych i zbóż

### BOHDAN DRZEWIECKI i S-ka

Lublin, 5-to Duska 10 w podwórzu, tel. 11-25

## HERBATA „VITAE”

zestawiona z najszlachetniejszych ziół leczniczych, według przepisu prof. Webera.  
**CUDOWNY ŚRODEK DLA CHORYCH NA PŁUCA.**

Herbata ta jest również skutecznym lekarstwem przy krwotokach błędnicy, kurczach oraz zapaleniu płuc. Herbata „VITAE” wzbudza apetyt i już po użyciu pierwszej paczki można zauważyć u chorego znaczne polepszenie.  
Cena za trzy paczki: za poprzednim nadesłaniem należności zł. 6.80, lub załączeniem zł. 7.90.

Wysyła Generalny Zastępca:

**Zbigniew Wachowiak, Poznań 5, Górna Włda 127.**

P. S. Przy zamówieniu niniejsze ogłoszenie dołączyć.

**Sąd pokoju w Łosicach**, pow. Konstantyńsko-rowskiego, wyrokiem z dnia 19 października 1926 roku, Bronisława Siemińskiego z Sarnak, oskarżonego o pobieranie wygórowanych cen za słotnie, skazał na sto złotych grzywny, z zamianą w razie niezamówności na dwa tygodnie aresatu i zapłacenie dziesięciu złotych opłaty sądowej.

# Podlaski Syndykat Rolniczy Sp. Akc.

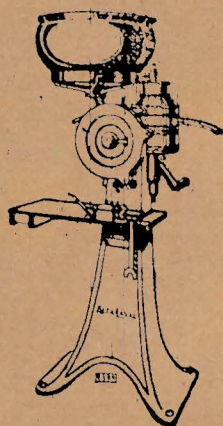
W BIAŁEJ PODLASKIEJ, UL. WARSZAWSKA 5.

tel. dyrekcyj. . . . . 20      tel. sklepu . . . . . 82      tel. sklepu na rynku . . . . . 5  
„ biura . . . . . 61      „ składów . . . . . 80      „ mieszk. dyr. . . . . 35

Sklepy: przy ul. Warszawskiej 5 i ul. Nowym Rynku. Oddziały: w Brześciu n/Buglem, Włodawie i Międzyrzecu Podl.

Poleca na dogodnych warunkach i po cenach umiarkowanych:

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE, NAWOZY SZTUCZNE, NASIONA I ZBOŻE, ARTYKUŁY BUDOWLANE, WĘGIEL I KOKS KOWALSKI, BENZYNE, NAFTE, OLEJE I SMARY, ŻELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE, NACZYNNIA KUCHENNE I IBLASZANE, ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE. **Przyjmujemy zamówienia na nawozy sztuczne na sezon wiosenny. Dla Kółek Rolniczych specjalne ulgowe warunki.**



## DOBRE MASŁO ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wy-

magają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko

odtłuszczając mleko na wirówce

„ALFA LAVAL” i zmaszając śmietanę

w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

**Więcej masła lepszego — i więcej za nie pieniędzy**

**30-letnia piśmienna gwarancja używalności.**

**Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.**

Przeszło 3,500,000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Złoty medal na wyst. w Częstochowie w 1926 r.

„ „ „ w Katowicach w 1927 r.

dyplom honor. „ „ w Stryju w 1926 r.,

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

**PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY**

kompletne instalacje mleczarni spółdzielczych

Wirówki „Alfa-Laval” były i są najlepsze.

# Towarzystwo „ALFA-LAVAL”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.